N^er 30. ROK 1842. WTOREK 8 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięczuie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Jana de M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Gniewomir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	28" 6''' 145	— 3° 6	1''' 36	Wschodni słaby	Pochmurno	
5 2	27 11, 709	— 3, 6	1, 33	Pł Zachodni słaby	,,	
10	10, 913	— 7, 8	1, 00	,, ,,	Mgła	
6	10, 206	— 10, 8	0, 75	Żaden	Pogoda z Chmurami	Mgła
6 2	9, 483	— 4, 2	1, 26	,,	,,	
10	8, 810	— 8, 9	0, 89	,,	Pogoda	

Wiadomości zagraniczne.

ROSSYA:

Petersburg 21 Stycznia.

Z liczby wybranych przez szlachtę kandydatów N. Cesarz Jmć raczył zatwierdzić marszałkiem gubernialnym Podolskim radzcę tajnego hr. Przezdzieckiego.

Ukaz najświętszemu rządzącemu Synodowi. »Swiętéj pamięci Cesarzowa Jéj Mość Katarzyna II., najmiłościwsza babka nasza, idąc w ślady mądréj skazówki nieśmiertelnego prapradziada naszego Cesarza Jego Mości Piotra Wielkiego, założyciela teraźniejszéj wielkości mocarstwa, nam od Boga powierzonego, przy samym początku panowania swego upatrzyła jak dalece nieprzystoi duchownemu stanowi odrywać się przez świeckie frasunki od istotnych, najświętszych swoich obowiązków, i zważywszy, że zarząd wieloliczneini dobrami osiadłemi, będąc dla niego ciężarem, i dla poddanych mu włościan żądanéj korzyści nie przynosił, w zawiadywanie i zarząd skarbu te dobra oddać rozkazała; na utrzymanie zaś duchowieństwa stałe pensye w zatwierdzonych przez najwyższą władzę etatach naznaczyła. W późniejszym czasie, przez sprawiedliwą Opatrzność Bozką, wrócone zostały ojczyźnie naszéj zachodnie jéj prowincye, w których, dla szczególnych czasowych okoliczności, konieczna potrzeba wymagała zostawienia nieruchomych osiadłych dóbr na pieczy duchowieństwa do dalszego w téj mierze rozpatrzenia się. Teraz, gdy w tym kraju zagładzone są ślady obcego tymczasowego panowania, gdy się on na nowo tak ściśle i nierozerwanie połączył z Rossyą, że już w upłynionym roku i nadanie mu praw jéj wspólnych okazało się niezbędnem; gdy nakoniec Bóg szczodrobliwy zsyłając błogosławieństwo na ukochaną ojczyznę naszą, udziela nam środków do stałego podźwigania onéj ku wyższemu szczeblowi dobrego urządzenia, zdało nam się wyswobodzić i duchowieństwo zachodnich guberuii od niewłaściwych onemu zatrudnień. Przeto postanowiwszy uskutecznić w tych guberniach uchwały, od wielkich przodków naszych w innych okresach państwa w téj mierze wprowadzone. Umyśliliśmy zarazem okazać nowy dowód troskliwości naszéj o polepszenie położenia duchowieństwa. Dla czego, okrom wszelkich dochodów z dóbr duchownych pod skar-

kową administracyą idących, szczególne zasoby, tak na utrzymanie duchowieństw, jako też na polepszenie organizacyi zakładów do niego należących, celem podniesienia i zabezpieczenia nadal pożytecznego ich istnienia, przeznaczywszy, rozkazujemy:

1) Wszelkie nieruchome osiadłe dobra!, do prawowiernego duchowieństwa w zachodnich guberniach należące, zdać w zawiadywanie i zarząd ministeryum dóbr państwa; za wyłączeniem majątków znajdujących się we władaniu właściwie parafialnego świeckiego duchowieństwa, nie należącego do teraźniejszego składu katedralnych soborów.

2) Ułożywszy dla rządów dyecezyalnych, katedralnych soborów i klasztorów etaty, do potrzeb osób i zakładów zastosowane, a godności pierwszych i stopniowi drugich przyzwoite; przedstawić one na zatwierdzenie nasze.

Zatém, gdy teraźniejsze dochody z dóbr duchownych zachodniego kraju ku dowolnemu i przyzwoitemu utrzymaniu całego duchowieństwa i zakładów do niego należących nie wystarczają, udzielne zasoby, o których mają być dane ministrom skarbu i dóbr państwa odpowiednie rozkazy, ku temu przeznaczamy.«

Na oryginale własną J. C. Mości ręką napisano:

Mikołaj,

St. Petersburg, d. 25 grudnia 1841 r.

Ukaz rządzącemu senatowi. — »Idąc za przykładem wielkich przodków naszych i w celu ulżenia prawowiernemu duchowieństwu zachodnich gubernii państwa nieodpowiednych Stanowi duchownemu zatrudnień zarządu dobrami osiadłemi. Zdało się nam poddać te dobra pod zawiadywanie misteryum dóbr państwa; przeto ukazem danym najświętszemu rządzącemu synodowi stosowne rozporządzenia zaleciwszy, dla zabezpieczenia w zachodnich prowincyach utrzymania jak duchowieństwa, jako też rozmaitych duchownych zakładów jednoczasowie etaty ułożyć i na rozpatrzenie i zatwierdzenie nasze przedstawić nakazaliśmy.

Postanowiwszy takim sposobem przyprowadzić do skutku w zachodnich prowincyach kraju uchwały w téj mierze dla innych okresów cesarstwa służące, umyśliliśmy rozciągnąć one i na duchowieństwo obcych wyznań zachodnich prowincyi. A przeto rozkazujemy:

1) Wszelkie dobra nieruchome osiadłe do duchowieństwa obcych wyznań w zachodnich guberniach należące, zdać w zawiadywanie i zarząd ministeryum dóbr państwa, za wyłączeniem majątków znajdujących się właściwie we władaniu parafialnego świeckiego duchowieństwa nie należącego do wyższéj hierarchii, czyli do teraźniejszego składu kapituł i tym podobnych zakładów.

2) Ułożywszy dla rządów dyecezyalnych, kapituł i klasztorów etaty do potrzeb tak samych zakładów, jako też i osób zastosowane, a stopniowi pierwszych i godności drugich przyzwoite, przedstawić one na zatwierdzenie nasze.

Za tém, gdy dochody teraźniejszych dóbr duchownych zachodniego kraju do należytego zabezpieczenia duchowieństwa i zakładów do niego należących nie są dostatecznemi; przeto, ku zasileniu środków na ich utrzymanie przeznaczamy dochody z dóbr w zachodnich guberniach za uczesnictwo w byłym buncie skonfiskowanych, po uprzednim spłaceniu długów i spełnieniu innych leżących na nich obowiązków.

Na oryginale własną Jego Imperatorskiéj Mości ręką napisano:

Mikołaj.

S. Peterburg d. 25 grudnia 1841 r.

(Dokończenie nastąpi.)

TURCYA.

Konstantynopol 5 *Stycznia.*

Oszczędności i przywrócenie starych praw i zwyczajów osmańskich, to są dwa cele które kierują postępowaniem Izzed Mehmeda. Co do pierwszego, zaczął on od siebie i najwyższych gałęzi administracyi, a teraz przystępuje do urzędów drugiego rzędu. I tak, kazał on sobie przedstawić spis urzędników używanych przy składach kwarantanny w całem państwie, i wydatków na takowe. Te ostatnie wynoszą rocznie 1.200,000 piastrów. Wielki wezyr chce zredukować je na 600,000 piastrów, co łatwo da się uczynić bez uszkodzenia służby. Daléj wydanym został najsurowszy rozkaz względem zbytku w ubraniu, z których jedno kosztuje od tysiąc pięćset do dwa tysiące piastrów, najsurowiéj zabronione zostały niższym urzędnikom. Tylko paszowie i równe im co do stopnia osoby mają pozwolenie noszenia tego rodzaju sukni. W tym tygodniu ogłoszonym został najwyższy rozkaz najsurowiéj zalecający wszystkim raja-

som; aby zarzucone od niejakiego czasu wyszywane na czapce czerwonéj czarne R. (raja) przywrócili; każdy rajas, któryby bez téj oznaki na czapce spotkanym został na ulicy, ma być karany sześcio-miesięcznem, a za powtórnem przekroczeniem tego rozkazu, jednorocznem więzieniem. Ten rozkaz przez to spowodowany został, że wielu młodych greków i ormian przyjęło zupełnie nowy strój turecki, przyczem prawie niepodobna było rozróżnić ich od muzułmanów. Szczególniéj obrażało to starych turków, że pod tym strojem rajasowie często wkradali się do meczetów i plamili je swoją obecnością. Słychać że w krótce wszyscy europejczycy w służbie sułtana będą musieli nosić na czapkach znaki swoich urzędów i stopni jakto miało miejsce za sułtana Mahmuda. Wówczas bowiem lekarze mieli złotą albo srebrną tabliczkę z sercem i laską eskulapa, inżynierowie cyrkiel, a tłómacze kałamarz i pióro. Przez znaczne zmniejszenia w płacy magnaci tureccy będą musieli bardzo ograniczyć się w swoich wydatkach. Zaczęli oni od odprawiania nadto licznéj służby (niektórzy paszowie mieli po 30 do 60 służalców) wielu z tych ludzi zaciągnęło się jako ochotnicy do wojska, co dotychczas było niesłychanem w Turcyi. Ale należy przytém uczynić uwagę, że obejście z żołnierzami tureckiemi jest teraz więcéj ludzkiem *) i czas służby w armii oznaczony został na 5 lat, kiedy dotychczas był on dożywotnim. — Te zmniejszenia pensyi oburzyły nieco wszystkich wysokich dygnitarzy przeciw wielkiemu wezyrowi. Zaczynają oni już teraz szemrać przeciw niemu. Godziennie zwiększa się liczba jego nieprzyjaciół. Postępuje on za prędko, za daleko posuwa się odrazu, i zapewnie niedługo zdoła się utrzymać na swojéj posadzie. Jego upadek doprowadzi zapewnie do steru stronnictwo umiarkowanych, do których liczemy także starego Chosrewa. Jak słychać Chosrew pracuje nad zrobieniem już teraz swego ulubieńca Halil paszy ministrem wojny, co jednak nienastąpi zapewnie przed świętami Bairamu Kurban. I Halil należy do stronnictwa umiarkowanego.

Posyłanie wojska do Rumelii zostało wstrzymanem. Za powód podają niepogodę, przez którą drogi w górach Rumelii niepodobnemi są do przebycia dla wojska.

*) Kara bastonady jest teraz bardzo rzadko używaną i to tylko za złodziejstwo, dezercya i t. p. W jednym z pułków gwardyi od Sierpnia ani jeden żołnierz nie uległ téj karze.

E G I P T.

Galignani Messenger obejmuje korrespondencyę z Alexandryi z dnia 6 Stycznia, stósownie do któréj Wice-król nareszcie choć jednemu warunkowi hatyszeryfu Porty zadość uczynił. Rozkazał bowiem dnia 26 Grudnia, aby oficerowie jego marynarki i wojska lądowego mundur turecki przywdzieli; przeto też wszyscy krawcy dzień i noc uszywaniem mundurów tych są zajęci.

Rozmaitości.

GRECYA I TURCYA.

Punkta uskarżania się ze strony Porty.

(Ciąg dalszy.)

Pozostają jeszcze zagrażające Turcyi a od Grecyi pochodzące wojownicze poruszenia. W czasie zawikłań w Syryi, i jeszcze pierwéj nim cztery mocarstwa wystąpiły przeciw Ibrahimowi, kapitan Valenza, należący do falangitów greckich, z 60 ludźmi zbrojnemi przeszedł przez granicę grecką pod Volo, i wkroczył na grunt dwudziestu czterech wsi z których pochodził, i gdzie mieszkali członkowie jego rodziny. Chciał on z tego miejsca rozpocząć powstanie; które miało się po całéj Tessali rozszerzyć, ale mieszkańcy którzy widzieli że Valenza w własném imieniu działa i niechcieli powierzać swego losu tak szczupłéj gromadzie, oparli się i Valenza był przymuszony wrócić do Grecyi. Żył odtąd ukryty w Menedi o 4 godziny od Aten zkąd do Cerigo uniknął. W tym czasie Karatasso, młody przedsiębierczy dowódzca, syn poległego w wojnie oswobodzenia Karatassa, zebrał oddział 100 starych żołnierzy w Peloponezie, i wylądował z nimi na przesmyku którym góra Athos łączy się z Macedoniią. Został on z tych samych powodów co Valenza nieprzychylnie przyjęty przez tamtejszych mieszkańców i cofnął się do Grecyi, a nie będąc tam bezpiecznym udał się także do Cerigo pod opiekę Anglii. Poruszenie kreteńskie i jego nieszczęśliwy rezultat, w świeżej są jeszcze pamięci. Wiemy, iż ono kierowane było z Aten, szczególniéj przez braci Charotas, którzy tę okoliczność uważali za korzystną do odzyskania straconéj ojczyzny. To wszystko są pewne fakta. Nikt nie myśli o zaprzeczeniu im. Ale też nik nie może zaprzeczyć, że powodem ich było nieprzyjazne usposobienie dla rządu tureckiego, które czuje cała tamtejsza chrześciańska ludność, i w skutku którego każda okoliczność sądzoną tam jest według nadziei jakie przed-

stawia dla sprawy Krzyża. Ale nie o to tu teraz idzie, w chwili kiedy rząd grecki ma być odpowiedzialnym za te fakta. Nie wywołał on tego usposobienia, owszem, znalazł je już zupełnie gotowém; jako płynące jeszcze źródło oswobodzenia Grecyi. Wszystkie te wypadki z niego wypłynęły. Rząd grecki obecnie nie jest w stanie położyć mu tamę, bo jest za słabym aby siebie bronić. Ciężary jakie nań włożyła niepotrzebna pożyczka, i mnóztwo wewnętrznych trudności nie dozwalają mu trzymać dostatecznej liczby wojska, aby swoje granice należycie pilnować i wewnętrzne zaburzenia przytłumiać.

(Dokończenie nastąpi.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do dnia 7 Lutego.

Janiszewski Eliasz. Bzowska Elżbieta, Masłowicz Felix ob., Otwinowski Wincenty ob., Zalatowski Max., Jawornicka Józefa ob., Chernel Piotr, Herebzoff Mikołaj, Herebzoff Piotr, Chévalier Jań, Zagórski Antoni ob., Stanko Józef, Srednicki Józef, Schweiger Szymon ob.; z Polski; — Listowska Krystyna ob., Bochsa śpiewak dworu ang., Bishop śpiewaczka dworu ang., Jantz Henryk, Turczyński Floryan. Balon Julia, Ługocka ob., z Galicyi; — Sadek Ernestyna, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Łabicńska hr., do Galicyi; — Arco hr;, Listowska Krystyna ob., do Oruss.

Doniesienie Urzędowe.

MY PREZES I SENATOROWIE
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Wiadomo czyniemy iż:

Trybunał I. Instancyi
wydał następujący wyrok:

Działo się w Krakowie w domu Władz Sądowych na Audyencyi Publicznej Trybunału Pierwszéj Instancyi Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu dnia trzeciego Lutego tysiąc ośmset czterdziestego drugiego roku.

Wydział Pierwszy.

Obecni:

M. Soczyński Z. Prezesa Trybunału Sędzia Appellacyjny.

Czernicki, *Ekielski* } Z. Sędziów

Janicki Pisarz

(podpisano) *Soczyński, Janicki.*

Trybunał,

Powziąwszy wiadomość z odgłosu publicznego, iż handel pod firmą Józefa Grünbaum i syn w Krakowie exystujący odmawia wypłaty zaciągnionych przez niego handlowych zobowiązań, przeto Trybunał na zasadzie artykułu 13 księgi III. kodexu handlowego, handel pod firmą Józef Grünbaum i syn, w Krakowie exystujący, za upadły ogłasza, i upadłości téj otwarcia termin z dniem dzisiejszym stanowi, nakazując Sądom Pokoju I i II. Okręgu M. Krakowa jak i Okręgu V. Krzeszowickiego przyłożenia pieczęci na majątku do handlu upadłego należącym kommissarzem upadłości Z. Sędziego Trybunału Czernickiego, kuratorami zaś Soświńskiego O. P. D. adwokata przy sądach W. M. Krakowa i Konstantego Morbitzera kupca i obywatela miasta Krakowa mianuje, i wyrok niniejszy umieszczeniem w Izbie Audyencyonalnéj Trybunału I. Instancyi i podaniem do pism publicznych ogłosić postanawia, opłatę wpisu zawieszając.

Osądzono w Pierwszéj Instancyi z tymczasową exekucyą.

(podpisano) *Soczyński, Janicki.*

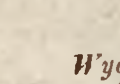
Zalecamy i rozkazujemy i t. d.

(podpisano) *Soczyński, Janicki.*

Zgodności niniejszéj kopii z wyrokiem oryginalnym, w aktach Trybunału pozostałym zaświadcza.

Pisarz Trybunału I. Instancyi
Rpltéj Krakowskiéj
Janicki.

Doniesienie prywatne.



Naszego tegorocznego świeżo wyszłego katalogu rożnych drzew, krzewów, roślin i pflanców wazonowych jak równie i georginij dostanie gratis u W. Franciszka Antoniego Wolffa przy rynku głównym pod Ner 20 w Krakowie.

Hamburg w miesiącu Styczniu 1842 r,
James Booth i Synowie
(1 r.) właściciele szkółki flotbeckerowskiéj.